

„Vergnügte Ruh, beliebte Sellenlust” BWV 170

Jesienią roku 1726 skomponował Bach trzy kantaty przeznaczone na alt solo: „Vergnügte Ruh, beliebte Sellenlust” BWV 170, „Geist und Seele wird verwirret” BWV 35 i „Gott soll allein mein Herze haben” BWV 169. Pisał je w odstępie sześciotygodniowym. Przyczyna tak częstego powierzania całych dzieł do wykonania jednemu tylko śpiewakowi związana była zapewne z trudnościami obsadowym, z jakimi zmagał się wtedy w Szkole św. Tomasza. Lipskie kroniki kościelne odnotowują bowiem w owym czasie, że szczególny kłopot dotyczył głosów sopranowych. Współpracował wówczas Bach jednak ze znakomitym almistą Carlem Gotthelfem Gerlachem, byłym członkiem chóru przy kościele św. Tomasza. To Gerlach przejął później po Bachu dyрекcję słynnego Collegium Musicum studentów Uniwersytetu Lipskiego. Niewykluczone zatem, że z myślą o nim pisał kantor swoje kantaty altowe, chociaż żadne oficjalne dokumenty tego nie potwierdzają.

Kantata BWV 170 przeznaczona była na szóstą niedzielę po Trójcy św. Została zaprezentowana po raz pierwszy 28 lipca 1726 podczas porannego nabożeństwa w kościele św. Tomasza, razem z kantatą „Ich will meinen Geist in euch geben” kuzyna Jana Sebastiana – Johanna Ludwiga Bacha. Jedna z tych dwóch kompozycji rozbrzmiewała przed, druga po kazaniu. Nie wiadomo niestety, w jakiej kolejności. Wykonanie dzieła innego twórcy było zapewne efektem niezrozumiałych skądinąd nacisków części Rady Miejskiej Lipska, by wzbogacić repertuar kantatowy kościołów św. Tomasza i św. Mikołaja o utwory innych kompozytorów, a nie – jak chciał Bach – opierać się wyłącznie na jednorodnym, własnym repertuarze. Warstwa poetycka kantaty Johanna Ludwiga nawiązywała bezpośrednio do Ewangelii czytanej owej niedzieli (Mat. 5, 20-26 – Kazanie na górze), o tym, że sprawiedliwość wierzącego ma być czymś więcej niż tylko wypełnianiem prawa na wzór uczonych w Piśmie i faryzeuszy. Dlatego Bach sięgnął po libretto autorstwa Georga Christiana Lehmsa, które odwoływało się przede wszystkim do czytanej owej niedzieli Listu do Rzymian (6, 3-11).

Tekst kantaty „Vergnügte Ruh, beliebte Sellenlust” określić można jako monolog człowieka zatroskanego ułudą, powierzchownością i ulotnością świata doczesnego. Podmiot liryczny tęskni za spokojem duszy i radością serca, którą każdy wierzący odnaleźć może tylko w zjednoczeniu z Chrystusem. Język poetycki pełen jest porównań charakterystycznych dla stylistyki barokowej, a najbardziej eksponowana w utworze metafora to wizja świata jako siedliska zła. Człowiek w tej okropnej rzeczywistości nie ma innej alternatywy, jak tylko porzucić ścieżkę grzechu. I tu tkwi przede wszystkim nawiązanie do Listu do Rzymian, w którym Paweł nauczał słowami: „umarliście dla grzechu, życie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie”. Stąd prośba do Boga o „śmierć dla grzechu”, to w rzeczywistości błaganie o moc łaski potrzebnej do nawrócenia. Tematem dzieła jest więc popularny w luteranizmie motyw grzechu i konieczności uwolnienia się od niego, po to, by osiągnąć spokój wewnętrzny i zbawienie. Konsekwencją teologicznego przesłania tekstu poetyckiego jest powierzenie partii solowej śpiewakowi władającemu głosem altowym. Ze strony kompozytora krył się w tym ważny przekaz. W powszechnym bowiem odbiorze, w czasach późnego baroku, męski alt traktowano jako głos symbolizujący nawróconego grzesznika, który pragnie czynić zadośćuczynienie za swoje przewinienia i w ten sposób zbliżyć się do Boga jeszcze na ziemi.

Wstępna aria tej kantaty – jedna z owych najbardziej rozpoznawalnych i najbardziej wzruszających w całej twórczości Bacha – opiera się na tanecznym schemacie pastorałe (metrum 12/8). Pastorałe w muzyce religijnej XVIII wieku zawsze wiązano z tematem Chrystusa jako dobrego pasterza, który prowadzi swoje owce do na niebiańskie pastwiska. Wyrażona w tekście poetyckim potrzeba spokoju i radości duszy, którą odnaleźć można poprzez wypełnienie serca cnotą jest bezpośrednią drogą do szczęścia wiecznego, do zbawienia. Owa muzyka pastoralna, którą Bach zilustrował tekst to zapowiedź raj, wyzwolenia od trudów zmagania doczesnych, jakiego każdy zbawiony doświadczy na niebiańskich łąkach, niczym pastwisku opisanym jeszcze w Psalmie 23. Słowo i muzyka w dziele Bacha zatem się doskonale komentują.

Jednym z innych oryginalnych pomysłów muzycznych zrealizowanych przez kompozytora w BWV 170 jest użycie po raz pierwszy w tym gatunku kantatowym organów jako instrumentu obligato

(instrumentu koncertującego). Miejsce organów w muzyce kościelnej było ustalone od dawna, ale w kantatach ich rola ograniczała się przedtem do realizacji partii basso continuo. Bach wprawdzie zrobił już wcześniej użytek z organów jako instrumentu solowego w sinfonii rozpoczynającej kantatę BWV 146, ale w „Vergnügte Ruh, beliebte Sellenlust” uczynił krok dalej. Powierzył bowiem organom po raz pierwszy w swojej twórczości funkcję instrumentu koncertującego z solistą w arii, a jednocześnie wykonującego partię continuo. Przyniosło to nader ciekawy skutek muzyczny, chociażby w trzecim ustępie dzieła, w którym wirtuozowskimi kaskadami partii organowej zilustrował Bach słowa o fałszywej radości tych, którzy na tej ziemi szczęście i satysfakcję odnajdują jedynie w złości i nienawiści.

Szymon Paczkowski